

## 6. Zapotrzebowanie na programistów i zarobki

Pewnie słyszałeś, że jest ogromne zapotrzebowanie na programistów. Jeśli w Google wyszukasz frazę „zawody przyszłości” to z dużą pewnością będzie tam również programista lub specjalista IT. Spotykam się z różnymi artykułami, które mówią, że na rynku brakuje tyle, a tyle programistów. To super, prawda? I tak, i nie. Zależy dla kogo. Rynek faktycznie potrzebuje dużo programistów, ale głównie tych doświadczonych. Gdyby rynek nadal był tak chłonny jak kiedyś na osoby początkujące to pewnie teraz byś tego nie czytał tylko pracował w branży. Tak jak już chyba wspomniałem wcześniej: firma to biznes, biznes musi się kręcić i pracownik ma generować zysk. Dlatego pracodawcy preferują osoby sprawdzone, z doświadczeniem. Jednak dla osób początkujących z mocnym profilem też znajdzie się kawałek tego tortu.

Można powiedzieć, że branża IT dobrze radzi sobie w czasie kryzysu i zawirowań, głównie poprzez postępującą cyfryzację. Pomyśl co przeciętna osoba robi na co dzień. Zwykle jest to praca, po pracy może jakaś aktywność, może Netflix, zakupy, wypad ze znajomymi na piwko. Praca to często praca z komputerem na różnych popularnych aplikacjach (jak pakiet Office) i bardziej specjalistycznych. Ktoś to musiał zaprogramować, ktoś to musi utrzymywać i rozwijać. Robią to programiści. Ustawiasz się ze znajomymi przez smartphone’a albo Facebook’a – aplikacje. Zamawiasz Ubera przez aplikację albo zakupy do domu w aplikacji. Rezerwujesz wizytę w salonie fryzjerskim przez Internet. Gdyby się dobrze zastanowić to naprawdę mało jest sytuacji gdzie nie korzystasz z technologii. Załapałeś pewnie o co chodzi więc nie ma co się za długo nad tym rozwodzić.

A teraz pomyśl o tych wszystkich nowych i aktualnych firmach, które chcą pojawić się w Internecie, rozwinąć swoją stronę czy wydać aplikację na Androida czy iPhone’a. Pomyśl o wielkich firmach typu Facebook, Amazon, Allegro czy Google i tysiące innych, które stale muszą się rozwijać żeby pozostać konkurencyjne. Przykłady można mnożyć i wchodzić w kolejne specjalizacje od prostych stron po zaawansowane mechanizmy cyberbezpieczeństwa na stronie banku. Wszystko to ma ten sam mianownik – ktoś to musi zaprogramować. Także ja jestem spokojny o zawód programisty w przyszłości – może się on zmienić z biegiem lat, ewoluować, obecne narzędzia i rozwiązania mogą się zmienić, ale programowanie i programiści pozostaną na długo. Miej jednak na uwadze, że to dynamiczna branża i dobrze będzie miał ten, kto stale się rozwija. Ten kto się nie rozwija stoi w miejscu, a nawet się cofa. Znajdą się oczywiście przykłady osób, które od kilkunastu lat siedzą w jednej firmie na przestarzałych technologiach, ale wierz mi – z perspektywy czasu i zabezpieczenia na przyszłość - nie chcesz być taką osobą.

Mogło być tak, że postanowiłeś się przebranżowić na programistę ze względu na zarobki. Pewnie słyszałeś różne głosy, że „jeśli idziesz tu dla kasy to nie masz tu czego szukać, bo szybko się wypalisz, bo to praca dla pasjonatów”. Bla bla bla! Ja nie jestem pasjonatem, programować lubię, ale jest to zawód jak każdy inny. Pewnie promil osób robi w życiu to co naprawdę kocha i ma z tego kasę. Dlatego jeśli dla Ciebie motywacją są duże pieniądze w tej branży to niech tak będzie. Nie będę Ci pisał bajeczek, że tylko pasja, trzeba to lubić itp. Na pewno pomaga, ale pomyśl ilu ludzi codziennie przez lata wykonuje ten sam nudny zawód i jakoś przedzie. Sęk w tym, że jako programista możesz z biegiem czasu mieć z tego fajną kasę na życie. A wraz z doświadczeniem to tak jak wszędzie – z czasem zwykle jest prościej. Wiadomo, że w każdej pracy raz na czas powkurwiasz się bardziej lub mniej, ale ja tam się wolę wkurwiać w takiej pracy gdzie zapłacą więcej niż mniej ☺.

Programiści to jedna z najlepiej wynagradzanych grup zawodowych w Polsce. Trzeba mieć tu na uwadze, że rozstrzał zarobkowy może być dość spory i znajdziemy tu zarówno osoby zarabiające mniej niż średnia krajowa jak i osoby zarabiające wielokrotność tej kwoty. Zarabiasz tyle ile ktoś może Ci zapłacić za Twoje usługi. Różnorodność zarobków bierze się między innymi z następujących czynników:

- doświadczenie i specjalizacja

Doświadczony pracownik to zwykle bardziej produktywny pracownik, który szybciej wygeneruje zysk dla firmy. Dodatkowo, im większe doświadczenie tym szansa, że pula problemów z jaką spotkał się programista jest większa niż u osoby mniej doświadczonej i ktoś taki będzie wiedział jak szybciej poradzić sobie z problemem.

Im bardziej wąska specjalizacja (na którą jest zapotrzebowanie) tym większe zarobki, bo to pracownik może dyktować warunki.

- profil pracodawcy (firmy)

Nie ma tu złotej reguły. Można się spodziewać, że gdzie duża firma i kapitał (zwłaszcza zagraniczny) tam konkretne zarobki. Korporacje stać na rynkowe stawki dla swoich pracowników, co nie oznacza, że mniejsza firma nie może płacić dobrze. Przykładowo, mały startup może pozyskać duże finansowanie na dobrze prosperujący produkt oparty o nowe technologie i trendy (np. blockchain, AI) i wtedy jest w stanie zapłacić kupę kasy za dobrego, niszowego specjalistę.

Także płaca w danej firmie jest wypadkową różnych czynników takich jak np. pozycja firmy w branży, jej kapitał, liczba stałych klientów czy sektor w jakim firma świadczy usługi.

Nie można zapominać też, że mimo iż firmę stać na większe płace niekoniecznie musi to robić dopóki znajduje ludzi do pracy. W biznesie liczą się zyski. Jest też dużo firm (popularne „Janusz softy”), gdzie pracodawca oferuje absurdalnie niskie stawki żeby zmaksymalizować swój zysk kosztem pracowników. Do takich firm trafiają głównie osoby z małym doświadczeniem, które chcą się gdzieś zaczepić i zdobyć wpis do CV, osoby z niskim poczuciem wartości („nie znalazłbym pewnie lepszej pracy”), a także osoby, które słabo wyceniają swoje umiejętności. Jednak na początek kariery i w takich firmach można się zaczepić by zyskać doświadczenie.

- lokalizacja firmy

W największych miastach zarabia się więcej (większe koszty życia, więcej topowych firm technologicznych i korporacji). Jednak dużo firm oferuje możliwość pracy zdalnej więc konkretne pieniądze można zarabiać z każdego zakątka z dostępem do Internetu.

- staż pracy w firmie

Są firmy gdzie można siedzieć kilka lat i nie dostać podwyżki jeśli się o nią nie upomnisz (np. „Janusz softy”), a są też takie (głównie korporacje), które gwarantują podwyżki inflacyjne oraz te związane ze stażem pracy. Przykładowo przychodzisz do korporacji jako młodszy specjalista za kwotę X zł, a po 2 latach awansujesz na specjalistę z gwarantowaną podwyżką Y zł. Czyli pnieś się po szczeblach kariery, co daje większą kasę.

Im trudniej jest Cię zastąpić, tym masz większe pole do negocjacji. Niekiedy firmie nie opłaca się szukać nowego pracownika i wdrażać go, tylko woli dać podwyżkę sprawdzonemu pracownikowi żeby nie poszedł do konkurencji.

Jednak jeśli po kilku latach w jednej firmie ktoś liczy na podwyżki rzędu kilkudziesięciu procent to zwykle musi zmienić firmę.

- umiejętności negocjacyjne kandydata i własna wycena swoich umiejętności

Spotkałem programistów, którzy mało umieli, a potrafili dobrze się sprzedać na rozmowie rekrutacyjnej i krzyknąć stawki niewspółmierne do ich umiejętności. Są też tacy, którzy pracują za niskie stawki jak na swoje umiejętności i doświadczenie. Za ile się sprzedasz to tyle dostaniesz. Pamiętaj, że gdy na jedno stanowisko kandydują kandydaci ze zbliżonymi umiejętnościami to zazwyczaj przyjmą osobę, która zgodzi się pracować za mniej. Jest to zwłaszcza widoczne w kontraktorniach (firma pośrednik między pracownikiem, a klientem), którym klienci płacą daną stawkę za zrekrutowanego programistę. Im niższa stawka dla programisty, tym większy zysk dla kontraktorni.

- praca dla kogoś, a na własny rachunek

Pracując dla kogoś jesteś uzależniony od łaski pracodawcy. Czasem możesz liczyć na jakąś podwyżkę, może pozwoli robić Ci płatne nadgodziny, a może nie. Plusem jest to, że masz stabilne zatrudnienie i ciągłość pracy.

Można oczywiście zarabiać i kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie pracując dla kogoś (zwłaszcza jeśli pracujesz dla zagranicznego klienta z bogatego kraju), ale praca na własny rachunek może przynieść bardzo pokaźne sumy jeśli ktoś dobrze się zakręci. Nie jest to łatwe, ale możliwości jest dużo – własna aplikacja, kurs w internecie czy własny software house. Stworzysz aplikację albo kurs i w grę wchodzi magia skalowalności – twój produkt mogą potencjalnie kupić miliony osób na całym świecie. Myśl w efekcie skali jednak miej na uwadze, że są to rzadkie przypadki i na jedną aplikację, która przyniosła programiście fortunę, jest kilka tysięcy takich, które nie zarobiły nic. Jednak taki poboczny biznes rozwijany poza pracą może z biegiem lat generować całkiem przyjemny dodatkowy dochód. Kwestia by mieć pomysł, zrealizować go i dobrze sprzedać – co łatwe nie jest.

Więcej na <https://przeprogramowanie.pl/>